

DEKALOG PIELGRZYMA

I Pamiętaj, że pielgrzymowanie nie jest przechodzeniem z miasta do miasta czy z wioski do wioski, ale od osoby do Osoby. Jest drogą z Twojego „ja” do wspólnoty z Trójjedynym Bogiem.

II Najważniejszymi punktami odniesienia na drodze pielgrzymowania nie są takie czy inne postoje lub miejsca, ale właśnie osoby – inni ludzie. Bez nich i bez miłości bliźniego nie osiągniesz celu pielgrzymki, nawet jeśli dotrzesz do miejsca, gdzie kończy się marsz.

III Na co dzień dostosowujesz świat do siebie – urządzasz swoją przestrzeń według własnych upodobań, przyrządzasz jedzenie, na jakie masz ochotę, otaczasz się ludźmi, których lubisz. Na pielgrzymce powinno być inaczej – Ty spróbuj się dostosować do świata, który Cię otacza. Prześpij się zadowolony, gdzie popadnie, zjedz z wdzięcznością, co Ci podadzą i staraj się kochać ludzi, którzy znaleźli się na Twojej drodze.

IV W niezwykłych okolicznościach objawia się w człowieku egoizm – chęć walki o swoje, bycia pierwszym w kolejce, zdobycia tego, co najlepsze. Inni stają się konkurencją. Spróbuj przejść pielgrzymkę nie rywalizując z innymi, ale troszcząc się o innych. Naprawdę przejdiesz pielgrzymkę, a nie tylko pokonasz fizyczną drogę, jeśli uda Ci się bardziej troszczyć o dobro i wygodę innych, niż swoją własną.

V Egoizm często objawia się w indywidualizmie. Ja jestem tym, dla którego ustanowione są zasady, a nie tym, który podlega zasadom. Pielgrzymka zaś to czas ćwiczenia się w posłuszeństwie ludziom, od których oczywiście wiemy lepiej – lekarzom, porządkowym, kwatermistrzom, chorążym. Spróbuj w ciągu tych kilku dni pokonać swój egoistyczny indywidualizm pokorą posłuszeństwa.

VI Jednym z grzechów Izraela wyprowadzonego z niewoli egipskiej było szemranie. Od tamtego czasu nic się w tej kwestii nie zmieniło. To poprzez język, narzekanie, złorzeczenie próbujemy rozładować swoje frustracje, zmęczenie, złość. Spróbuj w czasie pielgrzymki zmierzyć się ze słowami, które wypowiadasz. Zastanów się, czy umacniają, czy raczej obciążają one Ciebie i innych.

VII Jedną z pokus życia jest bycie „gdzie indziej” i „kiedy indziej”. Pielgrzymka to czas „tu i teraz”. Postaraj się tego doświadczyć. Kiedy wygłaszana jest konferencja – słuchaj, kiedy jest czas na rozmowy – otwórz się na innych ludzi, kiedy trwa modlitwa – módl się. Nie stawaj się milczącym pustelnikiem na postoju, aby później nadrabiać rozmowy w czasie konferencji. Żyj zgodnie z tym, co aktualnie się dokonuje. Żyj „tu i teraz”.

VIII Większość z nas pielgrzymuje z określonymi intencjami. Ale czas pielgrzymki to również czas otwarcia na te intencje, które Bóg chce, aby zostały przez nas usłyszane i poniesione na Jasną Górę. Staraj się zapamiętać te sprawy, o których usłyszysz w rozmowie z gospodarzami, innymi pielgrzymami, spotkanymi w czasie drogi ludźmi. Staraj się wypełnić słowa: „Jedni drugich brzemiona noście”.

IX Pielgrzymka jest formą pokuty. Nie idzie tu rzecz jasna o głodzenie się czy inne ekstremalne praktyki, ale o przechodzenie do porządku dziennego nad rzeczami, które normalnie miałyby potencjał zepsucia nam humoru, a nie są przecież aż tak poważne. Nie udało Ci się na ostatnim noclegu umyć włosów? Nie pozwól, aby coś takiego zepsuło Ci cały dzień pielgrzymowania i zamknęło Cię na innych.

X „I bądźcie wdzięczni” – nic dodać nic ująć. To właśnie wdzięczność i świadomość tego, że jesteśmy obdarowani najmniejszym skrawkiem cienia czyni z nas pielgrzymów i odróżnia od turystów na wycieczce *all inclusive*.